

MACIEJ OSTROWSKI¹

Chrześcijańskie wychowanie wsparciem dla uzależnionych. Koncepcje ks. Franciszka Blachnickiego i Ruchu Światło-Życie

Na początku artykułu uczynimy kilka wstępnych uwag. Wsparcie dla uzależnionych kojarzone jest bardzo często z ośrodkami terapeutycznymi, które prowadzą różnorodną działalność ukierunkowaną na osoby uwikłane w nałogi. A zatem chodzi o leczenie oraz pomoc człowiekowi, by wyzwolił się z nałogu i powrócił do normalnej egzystencji. Rzadziej mówi się o profilaktyce, czyli działaniu uprzedzającym popadnięcie w zniewolenie. Jeszcze rzadziej traktuje się o tworzeniu środowisk, które byłyby mocne duchowo, prezentowały wysokie ideały, a tym samym stanowiły moralne wsparcie zarówno dla zagrożonych nałogami, jak i już popadających w nie. W tym ostatnim wypadku chodzi również o podporę ze strony nadprzyrodzonej. Mogą o tym mówić oczywiście osoby wierzące, które uznają, że ponad ludzkimi wysiłkami działa także Boża łaska, chroniąca człowieka przed złem i wyprowadzająca ku wolności tego, który uległ złu.

¹ Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski – kierownik Instytutu Teologii Praktycznej i kierownik katedry Teologii pastoralnej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Konsultor Rady Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, przewodniczący Rady Instytutu im. Ks. F. Blachnickiego, przewodniczący Komisji Teologiczno-Programowej Ruchu Światło-Życie, diecezjalny duszpasterz turystów.

Druga uwaga odnosi się do samej kwestii uzależnień. Tradycyjnie uzależnienia kojarzy się z alkoholizmem, narkomanią bądź nikotynizmem. Oczywiście mówi się, że nowe czasy przynoszą nowe uzależnienia. Jest nim np. uzależnienie od Internetu bądź telefonu komórkowego. Gdy ktoś wspomni o uzależnieniu od seksu, pojawia się uśmiech na twarzy. Gdy ktoś mówi o uzależnieniu od gier, rzadko wzbudza zainteresowanie. Chyba że, jak to było przed kilkoma laty, wybucha afera polityczna wokół nadużyć na rynku hazardu. Listę można przedłużać². Nie jest to bynajmniej naszym celem. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że uzależnienie człowieka to problem głębszy, sięgający korzeniami jego ducha, szczególnie woli i wolności, ale też rozumu, który ma oparcie w prawdzie. Forma tego uzależnienia jest w tym wypadku czymś drugorzędnym. Chcąc pospieszyć z pomocą uzależnionym, trzeba poszukiwać gruntowniejszych przyczyn, a profilaktykę zacząć od głębokiej formacji.

Tematem naszego artykułu mają być inicjatywy ks. Franciszka Blachnickiego i utworzonego przezeń Ruchu Światło-Życie, dotyczące wsparcia dla osób uzależnionych. Wcześniejsze uwagi stanowią klucz do zrozumienia jego koncepcji. Ksiądz Blachnicki nie tworzył ośrodków terapeutycznych w znaczeniu placówek pracy z osobami, które popadły w jakieś konkretne nałogi. Jego ośrodki wsparcia były miejscami gruntowej formacji człowieka, wychowania chrześcijańskiego opartego na wolności i prawdzie. W ten sposób tworzyły one profilaktykę i środowiska wsparcia. Proponowały osobom zagrożonym (a do takich, jak się zdaje, należy każdy człowiek) podejmowanie działań, które byłyby dla nich ochroną przed wejściem na drogę nałogu i umocnieniem w chwilach słabości. Owszem, na bazie jego myśli i programu formacyjnego Ruchu Światło-Życie powstawało w przeszłości wiele bardzo praktycznych

² Por. C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, wstęp M. Marazziti, tłum. A. Wieczorek-Niebielska, Kraków 2006.

inicjatyw. Temat to jednak zbyt szeroki i przekraczający ograniczone, skromne ramy artykułu.

Trochę historii

Ksiądz Franciszek Blachnicki w młodości interesował się ideami harcerstwa (skautingu) i sam czynnie w nim uczestniczył³. Wiele elementów wychowawczych harcerstwa znalazło się w programie wychowawczym tworzonego przez niego ruchu oazowego. Były to m.in. wysokie wymagania moralne stawiane uczestnikom oaz, w tym od początku utrwalana zasada abstynencji od napojów alkoholowych. Ani harcerstwo, ani oazy nie były tresurą, lecz systematycznym, wieloletnim formowaniem człowieka, zmierzającym do hartowania ducha i wcielania szlachetnych zasad etycznych.

Z końcem lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia ks. Blachnicki rozwijał w swej rodzimej, katowickiej diecezji ruch abstynencki zwany początkowo Krucjatą Trzeźwości, a następnie Krucjatą Wstrzeźmliwości. Ruch ten stanowił odpowiedź na problemy, z którymi spotykał się on w codziennej, duszpasterskiej pracy. Wydawałoby się na pierwszy rzut oka, że twórcy Krucjaty chodziło głównie o walkę z alkoholizmem, szerzącym się zwłaszcza w robotniczych środowiskach. Jednakże wiele wskazywało na to, że Blachnicki postrzegał problem o wiele szerzej. W tym samym czasie myślał on o rozwijaniu ruchu nazwanego przezeń Krucjatą Czystości. W jego przekonaniu alkoholizm był jedną z drastycznych form duchowego zniewolenia człowieka. Tak pojmowany, wiązał się z innymi zniewoleniami: rozwiązłością seksualną, niktynizmem, społecznymi naciskami (np. jeśli chodzi o modę). Do tego dochodziła sprawa zagrożenia ludzkiego życia (zwłaszcza zabijanie nienarodzonych). Już wtedy

³ Por. A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 47nn.

wyraźnie dostrzegał, że chodzi o integralną pracę nad odnową duchową człowieka, która pozwoliłaby na wyzwolenie go z licznych zagrożeń moralnych. Miało się to w jego przekonaniu stać poprzez promowanie ewangelicznych wartości w życiu osobistym i społecznym, m.in. abstynencji, skromności i czystości. Tworzyło to wszystko swoistą kulturę życia (nową kulturę), alternatywną wobec rozpowszechniających się negatywnych wzorców.

Kiedy komunistyczne władze w brutalny sposób zlikwidowały dynamicznie rozwijającą się Krucjatę Wstrzemięźliwości, co skończyło się kilkumiesięcznym aresztowaniem ks. Blachnickiego, autor idei zaczął wpisywać je w program tworzonego przez siebie ruchu, najpierw oazowego, potem Ruchu Światło-Życie. Wątek wyzwolenia z nałogów pojawił się w podstawowych zasadach przyjmowanych w ruchu. W pierwszych oazach był to tzw. „Nasz program”, a następnie „Dziesięć drogowskazów nowego człowieka”. Te ostatnie stanowią do dziś syntezę idei Ruchu Światło-Życie i jego wychowawczych zasad. Sprawa wyzwolenia człowieka z nałogów wybrzmiewa szczególnie w dziewiątym drogowskazu, zatytułowanym „Nowa kultura”⁴. Bliższa analiza drogowskazów każe zauważyć, że wszystkie stanowią powiązaną ze sobą całość. Tak traktowane, w kontekście analizowanego przez nas problemu, mogą stać się wsparciem dla człowieka zniewolonego bądź zagrożonego. Pokazują mu nowy ideał życia w duchowej wolności Bożego dziecka. Przekonanie o pięknie życia we wspólnocie z Jezusem Chrystusem (drogowskaz pierwszy: „Jezus Chrystus”), realizowanego m.in. poprzez liturgię (drogowskaz siód-

⁴ „Nowa kultura polega na uwolnieniu człowieka od wszystkiego, co poniża jego godność, oraz na rozwijaniu wartości osoby i wspólnoty we wszystkich dziedzinach życia; jest ona dziś bardzo potrzebną formą świadectwa i ewangelizacji; moim świadectwem w tej dziedzinie będzie więc ofiara całkowitej abstynencji od alkoholu, tytoniu i wszelkich narkotyków oraz szerzenie kultury czystości i skromności jako wyrazu szacunku dla osoby”; <http://www.wruchu.oaza.pl/oaza.php?strona=17> (28.10.2014).

my: „Liturgia”) i modlitwę (drogowskaz szósty: „Modlitwa”)⁵, może stać się wsparciem wobec wielokształtnych zniewoleń zagrażających człowiekowi. Kieruje bowiem jego pragnienia i wolę ku innym, wyższemu celom i ideałom.

W roku 1979 wcześniejsze inicjatywy wyewoluowały w nowy ruch społeczny, nazwany Krucjatą Wyzwolenia Człowieka (KWC)⁶. Ruch ten stał się odpowiedzią na wezwanie Jana Pawła II skierowane do Polaków podczas audiencji 23 października 1978 roku w Rzymie, by „[...] przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa”⁷. Została ona zresztą proklamowana podczas spotkania z papieżem w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski, w Nowym Targu 8 czerwca 1979 roku. Pomijając szczegółową dyskusję na temat odrębności Krucjaty, trzeba powiedzieć, że jej idee wpisały się na stałe w program Ruchu Światło-Życie. Przy tej okazji warto zauważyć, że koncepcje ks. Blachnickiego i tworzonych przezeń ruchu oazowego bardzo często odnoszą się do nauczania Jana Pawła II. Można wręcz powiedzieć, że są próbą przekładania na praktykę życia przesłania Ojca Świętego, zwłaszcza z wczesnej fazy jego działalności⁸.

Wsparcie dla uzależnionych bazuje na wierze

Ksiądz Blachnicki wyszedł ze słusznego założenia, że pierwszym filarem wsparcia człowieka w formowaniu jego wolności w stosunku

⁵ Tekst „Dziesięciu drogowskazów nowego człowieka” – <http://www.wruchu.oaza.pl/oaza.php?strona=17> (28.10.2014).

⁶ Historię Krucjaty Wyzwolenia Człowieka zamieszczono na: <http://www.kwc.oaza.pl/kalendarium> (28.10.2014).

⁷ Cyt. za: Kalendarium KWC, <http://kwc.oaza.pl/23-x-1978-apel-jana-pawla-ii-do-polakow> (2.10.2014).

⁸ Ksiądz Blachnicki w analizowanej przez nas kwestii często odwołuje się zwłaszcza do encyklik *Redemptor hominis* oraz *Dives in misericordia*.

do grożących mu uzależnień jest mocna wiara⁹. Wiara polegająca na osobistym zawierzeniu Bogu. Wszystkie jego inicjatywy, zwłaszcza założony przez niego Ruch Światło-Życie, zmierzają do pogłębionej formacji wiary. Wiara z kolei ukazuje wysokie ideały, które mają moc pociągania człowieka.

Systematyczna formacja w Ruchu Światło-Życie posiada dziś ponad dziesięcioletni cykl obejmujący dzieci, młodzież, dorosłych i rodziny. Nazwano ją formacją deuterokatechumenalną, nawiązuje bowiem do chrztu świętego. Jest poniekąd ponownym przejściem tego, co powinien dokonać każdy kandydat do chrztu, by uznano go za wierzącego i gotowego do przyjęcia tego sakramentu wraz ze wszystkimi zobowiązaniami płynącymi z owego faktu. Gdyby dodać do tego formację specjalistyczną, polegającą na przygotowaniu animatorów i osób odpowiedzialnych za różne dzieła ruchu, powstaje niemal całościowy program. Istotnym wątkiem na wszystkich jego szczeblach jest formowanie dojrzałej wiary, która ma z kolei kształtować całe życie człowieka, stać u podstaw wszystkich jego decyzji i inspirować do realizacji powołania danego mu przez Boga.

Warto zauważyć, że w formacji wiary nasz ruch podkreśla to, co jest dla niej najistotniejsze, mianowicie osobiste zawierzenie Jezusowi Chrystusowi. Jest to, jak powiedziano, „przyjęcie go do swojego życia” i otwarcie na to, by On sam kierował moim życiem¹⁰. Chrystus ma w sobie moc pociągającego ideału. Wiąże się to z otwarciem na Bożą łaskę, która kształtuje i przemienia człowieka. Poprzez wiarę człowiek staje się mocny duchowo. Dzieje się to nie tylko na skutek jego osobistej energii i uzdolnień, ale także w wyniku siły Bożej łaski. Doświadczenie duszpasterskie pokazuje, że wyzwolenie człowieka

⁹ Por. F. Blachnicki, *Problem alkoholizmu w świetle teologii wyzwolenia*, [w:] F. Blachnicki, *Charyzmat „Światło-Życie”. Teksty podstawowe*, Krościenko 1987, s. 92.

¹⁰ W ruchu nazwano to „osobistym przyjęciem Jezusa Chrystusa jako mojego Zbawiciela i Pana” (por. cytowany pierwszy drogowskaz: „Jezus Chrystus”).

z nałogów staje się skuteczne wtedy, gdy człowiek zawierzy się Bożej łasce. Ma ona moc nawracania i odnowy¹¹.

Techniki sprzyjające kształtowaniu silnej woli człowieka są ważnymi narzędziami, ale nie mają pierwszorzędного znaczenia. Na zawierzenie się Bożej łasce, szczególnie łasce Ducha Świętego, wskazuje inny, trzeci drogowskaz nowego człowieka. Czytamy w nim:

dzięki Chrystusowi i ja otrzymałem Ducha Świętego, który sprawił, że narodziłem się na nowo do życia dziecka Bożego skierowanego w miłości i posłuszeństwie ku Ojcu; dlatego chcę prowadzić życie w Duchu, poddając się Jego tchnieniu i mocy.

To Boży Duch ma formować człowieka wyzwolonego z nałogów.

Naturalnie swoje znaczenie ma ćwiczenie się w wierze i zasadach, które ona niesie. Sam podkreślony wyżej fakt systematycznej formacji przekonuje, że wieloletnia praca wzmacnia duchowe siły człowieka, pozwalając mu w chwili próby oprzeć się złu i stać panem siebie. Wieloletnie poznawanie ideałów zawartych w wierze, przekonywanie do nich, utwierdzanie w ich akceptacji stanowi samo z siebie siłę pociągającą, przyczyniającą się do odrzucania w chwilach próby tego, co zagraża człowiekowi. Jest to, jak już wcześniej zauważyliśmy, najlepszą profilaktyką i wsparciem.

Formację wiary przewiduje też wspomniana wyżej Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Wyzwolenie z nałogów, kształtowanie nowej kultury bycia jest w myśl jej założeń także wynikiem głębokiego zawierzenia się Chrystusowi i oparcia o Bożą pomoc.

Wsparcie dla uzależnionych opiera się na prawdzie

Jednym z podstawowych założeń w posłudze wyzwolenia człowieka z wszelkich uzależnień jest według ks. Blachnickiego dążenie do

¹¹ Por. np. KKK 1996, 1999.

prawdy. Prawda zresztą, jak zauważymy za chwilę, stanowi podstawę wszelkiej wolności. Franciszek Blachnicki często odwoływał się do klasycznych słów Chrystusa: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31–32). Człowiek staje się wolny, gdy poddaje swoje życie prawdzie, gdy dobrowolnie akceptuje jej wymogi, gdy świadomie kształtuje swoją egzystencję w zgodzie z nią¹².

By zatem wyzwolić się, trzeba najpierw poznać prawdę. Przyniósł ją Jezus Chrystus, który sam jest Prawdą (por. J 14, 6). Stąd należy poznawać Chrystusa i stać się Jego uczniem. Zwróciliśmy już uwagę, że Ruch Światło-Życie prowadzi swoich członków do zbliżenia z Jezusem. Pierwszy z jego programowych drogowskazów przypomina, że Chrystus jest dla nas światłem i drogą do Ojca. Trzeba dążyć do poddania Jemu swego życia, tak by nim kierował w każdej sytuacji. Wymienionym celom służą liczne praktyki stosowane w Ruchu Światło-Życie. Są nimi systematyczna formacja oparta przede wszystkim o Boże słowo, które ma być wspólnotowo zgłębiane i przyjmowane jako drogowskaz życia (kręgi biblijne, rozmowy ewangeliczne, dzielenie się Ewangelią)¹³. Wieloletni i wymagający program formacyjny wdrażany w grupach parafialnych, podczas rekolekcji wakacyjnych, w szkołach dla osób odpowiedzialnych za ruch (animatorów, moderatorów), jeśli tylko zostanie rzetelnie zrealizowany, daje dużą gwarancję, że osoby, które go przeszły, gruntownie poznają prawdę Ewangelii. Wymowna jest sama nazwa Ruch Światło-Życie. Mówi ona o stałej konieczności wpatrywania się w światło Bożej nauki (światło słowa) i „syntetyzowania” go z codziennym życiem, czyli

¹² Por. F. Blachnicki, *Prawda – krzyż – wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 106–109; F. Blachnicki, *Problem alkoholizmu...*, dz. cyt., s. 97.

¹³ Piąty drogowskaz nowego człowieka mówi: „Słowo Boże stanie się dla mnie światłem życia, jeżeli będę podejmował stały wysiłek zachowania go, pójdę za nim i czynienia go słowem życia; chcę karmić się nim jak najczęściej, szczególnie poprzez osobiste i wspólne z braćmi studiowanie Pisma Świętego”.

czynienia go przewodnikiem życia. Ruch jako formacyjny cel zakłada kształtowanie chrześcijan żyjących w prawdzie.

Ruch chce pełnić wobec człowieka postugę „wyzwolenia przez prawdę”. Uświadamiać mu na pierwszym miejscu prawdę o nim samym, o jego godności dziecka Bożego, a z drugiej strony prawdę o jego uczynkach, w których splata się dobro i zło. Poznanie piękna dziecięctwa Bożego i uzmysłowienie człowiekowi jego grzechu jest pierwszym krokiem ku nawróceniu. Jak to sformułował ks. Blachnicki, chodzi o głoszenie przez Ruch Światło-Życie „ewangelii wyzwolenia”, czyli uchwycenie związku pomiędzy ewangelizacją a wyzwoleniem. Ewangelizacja jest głoszeniem prawdy dobrej i „radosnej nowiny o odkupieniu i wyzwoleniu człowieka we wszystkich wymiarach jego aktualnej egzystencji” – w tym leży źródło atrakcyjności Ewangelii, jej mocy oraz skuteczności. Ewangelizacja pokazuje aktualne problemy dręczące człowieka i wskazuje, jak słowo Boże pozwala je rozwiązywać¹⁴.

Konkretne wyzwanie to wyzwolenie z alkoholizmu. Osoby zaangażowane w terapię alkoholików wiedzą, że jednym z pierwszych kroków ku wyzwoleniu jest przekonanie uwikłanego w nałóg (ale także jego najbliższego otoczenia) o tym, że jest on zniewolony. Niejednokrotnie obserwuje się, że osoby zniewolone przez nałóg żyją w zakłamaniu, uważając, że w ich życiu wszystko jest w porządku. Nie chcą dopuścić do świadomości prawdy. Bywa także (to często dotyczy rodzin zniewolonych), że ukrywają swoje zniewolenie przed otoczeniem, które mogłoby przyjść z pomocą. Trzeba zatem zniewolonemu uświadomić jego godność szarganą przez nałóg, a z drugiej strony pokazać piękno życia człowieka z niego wyzwolonego. Równocześnie należy mu wskazać środki, które pomogą się uwolnić. To samo można powiedzieć o wyzwalaniu z innych zniewoleń. Wieloletnia formacja, zwłaszcza dążenie do budowania więzi członków ruchu z Chrystusem przez

¹⁴ Por. F. Blachnicki, *List z Boliwii*, [w:] F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985, s. 71.

życie sakramentalne i modlitwę, sprzyja odkrywaniu prawdy o własnej godności i konieczności szacunku do niej. Osobiste przyjęcie Chrystusa i Jego Ewangelii daje człowiekowi nie tylko drogowskaz na drodze wyzwolenia, ale wewnętrzną siłę ku wyzwoleniu. Prawdą jest sam Chrystus, a Jego słowo jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12). Stoi bowiem za nim nadprzyrodzona moc łaski.

Budowanie wewnętrznej wolności

Proces wychowania do wolności jest długotrwały i wieloaspektowy. Zdają sobie z tego sprawę wszyscy wychowawcy i formatorzy. Jak już kilkakrotnie wspomnieliśmy, Ruch Światło-Życie proponuje swym członkom wieloletni program wychowawczy formujący „nowego człowieka” i wychowujący go do wewnętrznej wolności¹⁵. Ksiądz Blachnicki nazwał go „pedagogią nowego człowieka”¹⁶. Pojęcie nowego człowieka skonstruowane zostało w oparciu o biblijne teksty, zwłaszcza listy św. Pawła. Mówiąc w wielkim skrócie, nowy człowiek jest dojrzały, duchowo zintegrowany (jedność światła Bożej prawdy z codziennym życiem), świadomy swej godności jako osoby, formujący swoje życie w Chrystusie, w oparciu o wymogi Ewangelii, niezamknięty w swoich egoistycznych celach. Wychowanie nowego człowieka zdąża do rozwijania w nim i doskonalenia bezinteresownej miłości, która staje się darem dla innych. Poprzez ten bezinteresowny dar realizuje on w pełni swoje człowieczeństwo (por. KDK 24)¹⁷. Nowy człowiek to człowiek w pełni wyzwolony. Wolność tę przyniósł

¹⁵ Por. F. Blachnicki, *Problem alkoholizmu...*, dz. cyt., s. 95–101.

¹⁶ Por. F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*, [w:] F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz. cyt., s. 103–124.

¹⁷ Program Ruchu Światło-Życie często powołuje się na tekst soborowej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: „[...] człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”.

Chrystus. Jak podkreśliśmy wyżej, jej źródłem jest już sama prawda, którą On głosi. Równocześnie ten sam Chrystus mocą swojej łaski wyzwala człowieka z grzechu, który jest najgłębszym korzeniem wszelkiego zniewolenia. Daje mu duchową siłę, by pokonywał zniewalający go grzech.

W nawiązaniu do nauczania Jana Pawła II ks. Blachnicki podkreślał, że nie można stawać się prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Równocześnie trzeba stale podejmować trud wypracowywania w sobie dobra i przezwycięzania zła¹⁸. Są to podstawy pedagogii nowego – wyzwolonego – człowieka.

Jak też ks. Blachnicki zauważał, współczesny człowiek jest bardzo często człowiekiem zmanipulowanym, żyjącym bez własnego „ja”. To inni decydują za niego, a on poddaje się naciskom ze strony społecznych zwyczajów, opinii bądź mody (dziś użylibyśmy sformułowania, że jest poprawny politycznie). To „człowiek stada”, podległy masowym trendom. Stąd staje się niewolnikiem, a nie panem siebie. Jest przedmiotem manipulowanym przez innych, nie zaś podmiotem świadomie kierującym swoim życiem. Bywa i tak, że człowiek jest zdeintegrowany. Choć zna prawdę, to jednak nie potrafi bądź nie ma na tyle siły, by ją wcielić w życie. Prawda nie jest przez niego przeżywana jako siła normatywna. Następuje w nim dezintegracja pomiędzy „wiedzieć” a „być”, między poznaniem a wolą. By zatem wychowywać człowieka do wewnętrznej wolności, trzeba wspomóc go, aby stawał się on „człowiekiem zintegrowanym” i osiągał ideał jedności pomiędzy prawdami i zasadami poznawanymi oraz uznawanymi za słuszne a wyznawanymi i stosowanymi w życiu. Jest to nic innego jak wyeksplikowany już wyżej ideał „Światło-Życie”. Światło dla człowieka stanowi rozum, sumienie, Boże słowo, światło Chrystusa jako osobowego wzoru, jak też światło nauki Kościoła (*lumen*

¹⁸ Por. F. Blachnicki, *Ewangeliczny program, trudny program, nasz program!*, [w:] F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, dz. cyt., s. 147.

gentium)¹⁹. Trzeba zarazem wskazać człowiekowi skuteczne środki dające duchowe siły oraz pokazujące drogi do osiągnięcia wolności. Tymi środkami są na pierwszym miejscu podkreślana już Boża łaska, ale też wysokie ideały mające siłę przyciągania. Ruch zachęca swych członków do głębokiego życia sakramentalnego i modlitewnego, udziału w liturgii, proponuje eksplikowany już ideał nowego człowieka. Wypracował wieloletni program formacji, w której wybija się na pierwszy plan system intensywnych, przeżyciowych rekolekcji wakacyjnych. Tu warto zauważyć znamieny element wychowawczy. Program rekolekcji duży nacisk kładzie na wychowanie przez żywy sakramentalny kontakt z Chrystusem. Na pierwszym miejscu przed słowem (rekolekcyjne konferencje) stawia codzienne przyjmowanie Komunii św. Uznaje zatem, że człowieka formuje przede wszystkim Boża łaska, potem zaś pomoc ze strony innych ludzi²⁰.

Wolność jest procesem, a człowiek ćwiczy się w niej latami. Dojrzenia do wolności. W owym dojrzewaniu ma mu pomóc stała formacja. Jej szczególnie cennym środowiskiem jest mała grupa, w której członkowie pod opieką animatora dokonują rewizji życia i dają sobie wzajemne świadectwo. O systematycznej formacji proponowanej przez Ruch Światło-Życie piszemy w kilku innych miejscach naszego artykułu.

Warto w tym miejscu ponownie nawiązać do tego, co powiedzieliśmy już wcześniej. Mianowicie sama głęboko ugruntowana wiara daje człowiekowi wewnętrzną wolność. Wiara jest także procesem. Człowiek wzrasta w wierze, podobnie jak w innych sferach swej egzystencji, przez całe życie. Wychowanie do dojrzałej wiary wraz z całą pedagogiką tego procesu jest formowaniem człowieka ku wolności.

¹⁹ Por. F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*, dz. cyt., s. 110–115.

²⁰ Na zasadę „pierwszeństwa łaski” w formowaniu chrześcijanina wskazuje Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, 38.

Nowy człowiek ma budować w sobie i w świecie „nową kulturę”. Jak czytamy w dziewiątym drogowskaziu Ruchu Światło-Życie:

Nowa kultura polega na uwolnieniu człowieka z wszystkiego, co poniża jego godność, oraz na rozwijaniu wartości osoby i wspólnoty we wszystkich dziedzinach życia... moim świadectwem w tej dziedzinie będzie więc ofiara całkowitej abstynencji od alkoholu, tytoniu i wszelkich narkotyków oraz szerzenie kultury czystości i skromności jako wyrazu szacunku do osoby.

Nowa kultura opiera się na nowości Ewangelii. Nowość ta to przede wszystkim świeżość ewangelicznego przesłania, przekształcająca człowieka mocą Bożej łaski; to życie poddane Chrystusowi, w świadomości tego, że jako osoba posiadam niezwykłą godność. Ale to także prezentowanie nowego stylu życia, odmiennego od tego, który przyjmuje wiele innych środowisk. Nierzadko bowiem obserwuje się jako rzecz normalną społeczną akceptację tego, co w świetle Ewangelii jednoznacznie trzeba określić zniewoleniem, np. uleganie alkoholizmowi, nikotynizmowi bądź seksuolizmowi. Wewnętrzna wolność ma zatem być nie tylko zachowana jako wartość dla siebie samego. Człowiek wyzwolony ma stawać się apostołem wolności, pokazywać innym nowy styl życia i pomagać, by i oni stawali się duchowo wolnymi.

Ruch Światło-Życie proponuje rozmaite praktyczne środki służące wychowaniu do wewnętrznej wolności. Niesie je sam podstawowy, wielostopniowy program formacyjny. Jego systematyka – codzienne ewangeliczne rozmowy podczas rekolekcji, cotygodniowe spotkania formacyjne przez cały rok – sprzyja wyrabianiu ludzkiej woli. Spotkania te przyjmują metodę rewizji życia (bądź podobną). Podczas ich trwania podejmuje się wspólną refleksję nad sytuacjami życia, dokonuje się ich oceny w świetle argumentów rozumowych i ewangelicznych, a w końcu formułuje się konkretne postanowienia zmierzające do przemiany życia. Realizację owych postanowień

systematycznie się weryfikuje. Jest to zatem to, co w chrześcijańskiej ascetyce określa się pracą nad sobą. Do tej listy można dodać szereg innych praktyk, np. preferowanie skromnego ubioru, zachętę do postnych ćwiczeń, ograniczenie korzystania z mediów masowych i skromne warunki bytu podczas wakacyjnych rekolekcji. Drobne praktyki zebrane w całość wyrabiają w człowieku silną wolę i sprzyjają rozwijaniu umiejętności zapanowywania nad samym sobą. Na zakończenie poszczególnych etapów formacji ruch przewiduje składanie przyrzeczeń. Nie mają one co prawda charakteru uroczystego ślubowania przed Bogiem, niemniej jednak odnoszą do religijnych motywacji. Przyrzeczenia są momentem decyzji wymagającej odwagi i przezwyciężenia samego siebie. Ćwiczą wierność obranym ideałom, sprzyjającym wyrabianiu duchowej wolności, tak ważnej w pracy nad wyzwaniem się człowieka z duchowych zniewoleń.

W Ruchu Światło-Życie powołano tzw. diakonię wyzwolenia. Diakonia ta – jak już wspomnieliśmy – przyjęła szerszą formę w postaci Krucjaty Wyzwolenia Człowieka powstałej z inicjatywy ruchu (niekiedy błędnie utożsamia się ją jedynie z ruchem abstynenckim, ograniczając zakres jej działania). Zadaniem diakonii wyzwolenia jest promowanie wysokich ideałów życia w wolności od wszelkich zniewoleń zagrażających człowiekowi; chodzi tu w szczególności o wyzwolenie człowieka mocą Ewangelii Chrystusa od grzechu przybierającego rozmiary społecznych nałogów oraz od wszelkiego rodzaju uzależnień i niewoli poniżających jego godność jako dziecka Bożego. Do jej programu należy także wyzwolenie od kłamstwa i od lęku. W tym duchu podejmuje ona inicjatywy służące wyzwoleniu zarówno w odniesieniu do samych członków ruchu, jak też wobec szerszego środowiska, propagując styl życia zgodny z zasadami wskazywanej w innych miejscach naszego artykułu nowej kultury²¹.

²¹ Por. F. Blachnicki, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*. Podręcznik, wyd. 2, 1987, s. 126; por. <http://www.tarnow-oaza.pl/diakonie/diakonia-wyzwolenia/czym-jest-diakonia-wyzwolenia> (20.11.2014).

Budowanie środowiska wsparcia

Każdy wychowawca wie, jak ważną rolę w formowaniu wychowanka odgrywa jego środowisko. Środowiskiem jest na pierwszym miejscu rodzina. Są nim społeczności, w których żyje bądź z którymi styka się każdy człowiek. W naszym przypadku ważnym środowiskiem jest wspólnota Kościoła, jak też małe grupy aktywne w niej. Doświadczenie wskazuje, że człowiek wsparty przez środowisko prezentujące wysokie ideały i dające świadectwo życia skuteczniej podlega wychowawczym wpływom. Osiąga wysokie cele, jak też pokonuje blokujące go trudności.

Człowiek został stworzony przez Boga jako istota społeczna, a Chrystus ustanowił Kościół – wspólnotę razem zdążającą do zbawienia. W tej wspólnocie chrześcijanin otrzymuje wsparcie i środki konieczne w jego duchowym rozwoju. Prawdę o *communio* Kościoła jako środowisku rozwoju chrześcijańskiego eksponuje program Ruchu Światło-Życie. Sformułował ją w czwartym drogowskazu nowego człowieka:

Kościół – wspólnota pielgrzymującego ludu Bożego, zjednoczona z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym – jest jedynym środowiskiem życia, w którym może rozwijać się nowy człowiek; chcę wzrastać coraz głębiej w tę braterską wspólnotę poprzez żywą komórkę małej grupy w ramach Kościoła lokalnego [...].

Ruch przyjmuje zasadę, że podstawowa formacja jego członków dokonuje się w małych grupach pod inspiracją animatorów. Grupy te tworzą wspólnoty parafialne, środowiskowe bądź rekolekcyjne. W nich członkowie dzielą się słowem Bożym, razem modlą się i pielęgnują inne formy braterskich kontaktów.

Są to grupy wsparcia w wierze, ale też w praktycznych inicjatywach apostołskich. Stanowią one ostoję zwłaszcza w chwilach trudnych, w momentach zmagania z pokusami zdrady wysokich ideałów.

Wspólnoty to miejsce szczególnie wyrazistego i pociągającego świadectwa. Pokazują, że ideały życia mogą być skutecznie realizowane. Zarazem stanowią grono, które efektywnie przygotowuje i wspiera apostołskie działania. W naszym wypadku małe wspólnoty ruchu budują środowisko życia autentyczną wiarą w wolność dziecka Bożego. W nich mają się rodzić braterskie więzi wyrażone przez wzajemną pomoc, zachętę ku dobremu, a w razie potrzeby napomnienie. Stanowi to wsparcie w pokonywaniu wszystkiego, co zniewala człowieka, i w apostołskich inicjatywach na rzecz wyzwolenia. Szczególne znaczenie w Ruchu Światło-Życie mają wspólnoty rodzin Domowego Kościoła. Jak wspomnieliśmy, pierwszym, najskuteczniejszym środowiskiem formowania człowieka jest rodzina. Urzeczywistnianie ewangelicznych ideałów w jej kręgu może stawać się najlepszym umocnieniem i terapią dla zagrożonych zniewoleniami. Budowanie silnych rodzin, żyjących stylem nowej kultury, stanowi zarazem znaczący element apostołski, zwłaszcza w czasach, gdy rodziny ulegają mocnym kryzysom.

Nasz artykuł stanowi zaledwie zarys tematu wsparcia, jakie może przynieść Ruch Światło-Życie w rozwiązywaniu problemów osób uzależnionych. Twórca ruchu ks. Franciszek Blachnicki – dziś sługa Boży – był osobą głęboko zatroskaną o człowieka zagrożonego różnorodnymi zniewoleniami. Jego wizje wychowawcze otwierały ku przyszłości. Pokazywał bowiem problem wyzwolenia człowieka wieloaspektowo i w sposób uniwersalny. Przyjęte przez niego założenia mogą służyć nie tylko w pokonywaniu problemów uzależnień, które moglibyśmy nazwać tradycyjnymi, ale także całkiem nowych, niesionych przez rozwój cywilizacyjny²².

²² Badacze problemu pokazują np. zniewolenie przez nowe technologie telekomunikacyjne: Internet bądź telefon komórkowy; por. C. Guerreschi, *Nowe uzależnienia*, dz. cyt., zwłaszcza rozdz. II i VI.